



SKAWT

Nr. 15

Cena 20 gr

Senzacyjna wiadomość!

Jak wszystkie agencje prasowe świata podają, Naczelny Skaut, gen. Robert Baden-Fowell uczestniczył we wczorajszych obradach Ligi Narodów i przedstawił zbraniam skautowy system zbiorowego bezpieczeństwa. Wystąpienie to odniosło wspaniały sukces dyplomatyczny, ponieważ przez akklamację przyjęto wniosek o zupełnem rozbrojeniu świata. Wszelkie spory międzynarodowe, — o ile będą, — rostrzygać będzie specjalny trybunał skautowy. Szczegółowa dyskusja nad sposobami zniszczenia nagromadzonego ogromu środków wojennych trwa. Ze wszystkich państw naphywiają na ręce Skauta Naczelnego depesze gratulacyjne. Wszędzie niebiały entuzjazm. Miasta angielskie, niemieckie i francuskie udekorowane flagami!

Idzie wiosna!

Dzisiejszy dzień pogodny, jakós iżejszym i piękniejszym wydał się Mateuszowi, co siedział w suterenie zgarbiony przy swym szerokim stołku. I spokój był w domu, jak w jakies wielkie, doroczne święto, bo cherlawe i amemiczne dzieciaka wyniosły się na podwórze. Przez zachłapanie brzykami błota szybki wdarł się ukradkiem ciepły promyk słoneczny i zagrąf swawolnie na poaranę zamarszczoną oddawna niegolonęj twarzy. — Z zapadłej piersi wyrwało się ciężkie westchnienie. — Chwała Ci Panie — może już nie będzie zamarzać woda we wiadrze; — może już będzie wiosna". — Słupnawszy głosem w garść, rażniej zabrał się do wibiania kółkow.

Maciej wyszedł w pole. Kroczyl od domostwa miedza; kroczyl wolno, raz wrż chwał się, brał szczyptę ziemi i rozcierał ją w palcach a potem suszył na dłoni. — Dociekał i przewidywał, czy plon tegoroczny będzie udaty, czy nie. — "Tegoroczna zima była — chwiała Najwyższemu — lekka. Żebyż coś cha-

to nie było słotne". — Przednowek się zbliża ciężki z tą wiosną. — Ano, będzie co Bóg da.

O szarórcze zasiedli w Kregu Rady wzdrowie plemion harcerskich. Wódz szczeru — drużynowy tak im prawił:

"Cała natura, a wie! i te pochylone wierzby nad potokiem i te wilkiny nad rzeką i las zmiunjący i te zazielenione pola i wszystko, wszystko tak zatekniło za rozigraniem promieniami żyłodajnego słońca, za ciepłymi dniami wiosny, jak nasze dusze harcerskie. Płuca nasze tak są spragnione żywicznego dechu borów, jak umęczony skwarem południa kwiat spragniony jest rosy wieczornej.

Nachodzą nocy wysebrzone poświatą księżycową, przepolone upojną wiosną bzdów i pieśnią słowiczą. I nachodzą nocce pełne niepokoju, naadowane burzą, rozświetlone błyskawicą... nocce walki. —

I te dni słoneczne i te nocce jasne i burzliwe muszą harcercze przeyci! Prowadźcie wasze plemiona na towy! NA WIELKIE LOPY!!!

— Zbyt materialistycznie patryzys na świat odparł Staszek. Zapominasz, że tu raczej chodzi o symbol zmartwychwstania, o głębszą myśl, przeżywaną w czasie świąt i utrzymywaną tradycją staro-polskich, które dziś coraz bardziej zanikają, niż o smakołyki „barankowe".

— Przyznaję ci zupełną słuszność Staszku — odrzekł Kazik. Coraz bardziej obce są dla nas dawne zwyczaję religijne, zachowywane z wielkim pietwizmem przez naszych przodków. Znam również dziś takich młodych Polaków, którzy dla dogodzenia swej żyłce sportowej, gotowi są największe uroczystości religijne i rodzinne spędzić na nartach lub w kajaku.

Nie można chyba tego poźriedzić o harcercach — odpowiedział Staszek, gdyż nasze tradycje religijne i katolickie są nam zawsze droższe. Co roku uczestniczyłem we wszyst-

Sprawność liturgiczna druha Staszka

Mimo ciężkich i kryzysowych czasów, nie sprzyjających wcale urzędowaniu wystawnych świąt wielkanocnych, panował w Wielkim Tygodniu na ulicach jednego z miast polskich dość ożywny nastrój święteczny.

Na dziedzińcu kościoła rozbila swój namiot miejscowa drużyna harcerska, sprzedając w nim na polecenie dha Drużynowego baranki paschalne, przeznaczając całkowity dochód na budowę stancyi harcerskiej.

Wiele z nich już sprzedał. Społeczeństwo bowiem miejscowe ma zaufanie do swych harcercy, należycie ocenia ich pracę i pieszy im z wydatną pomocą.

Kram posiadał jednak jeszcze wielki zapas harcerskich wyrobów świętecznych. Toteż druhowie dyżurni zachwalali swój towar i nie oszczędzali nikogo z przechodniów, byle tylko wywiązać się dobrze z poruczonego im zadania.

Na posterunku sta-

li właśnie druhowie Staszek i Kazik, obydwaj serdecznie przyjaciele i bardzo oddani idei harcerskiej. Odbarzeni unijnością powierzchnością i delikatnością w obcięciu, zdolałi już w czasie swego dyżuru wiele figurek roznieść.

Teraz po odniesionym sukcesie odpoczywają, bo nastala pora obiadowa, w czasie której świecili pustki przed kościołem.

Bogiem a prawdą, to nasz towar jest dość lichy — zgadnął Kazik — w porównaniu z barankami z cukru lub masła na wystawach sikuopowickich.

— Zbyt materialistycznie patryzys na świat odparł Staszek. Zapominasz, że tu raczej chodzi o symbol zmartwychwstania, o głębszą myśl, przeżywaną w czasie świąt i utrzymywaną tradycją staro-polskich, które dziś coraz bardziej zanikają, niż o smakołyki „barankowe".

— Przyznaję ci zupełną słuszność Staszku — odrzekł Kazik. Coraz bardziej obce są dla nas dawne zwyczaję religijne, zachowywane z wielkim pietwizmem przez naszych przodków. Znam również dziś takich młodych Polaków, którzy dla dogodzenia swej żyłce sportowej, gotowi są największe uroczystości religijne i rodzinne spędzić na nartach lub w kajaku.

Nie można chyba tego poźriedzić o harcercach — odpowiedział Staszek, gdyż nasze tradycje religijne i katolickie są nam zawsze droższe. Co roku uczestniczyłem we wszyst-

kich uroczystościach religijnych w kościele i w domu rodzinnym, a nawet w swych bruznach harcerskich urządzamy rok rocznie oplaćtęk lub świecone.

W naszej też drużynie — jak pamiętasz — odbyła się niedawno pogadanka na temat obrzędów religijnych Wielkiego Tygodnia i związanych z nimi zwyczajów staro-polskich Druh Leszek doskonale ten referat opracował.

Do dziś tkwi mi jeszcze żywo w pamięci świecenie palm, a właściwie gałązek wierzbowych lub malinowych i poręczkowych w Niedziele Palmową w dawnej Polsce, które wycinano w Środę Popielcową i wstawiano do naczyńia z wodą, aby zazieleniły się i zakwitły w kwiatnia czyli Palmową Niedzielę.

A ile uciechy mieli chłopcy, gdy w Wielką Środę, po wieczornem nabożeństwie, zwanem Ciemną Jutrznia, połączeniem z gaszeniem jednej świecy po każdym odpiewanym psalmie, wyciągali na wieżę kościoła wypchanego słomą i staterami galganami balwaną, wyrobzającą Judasza. Wśród śmiechu zrzucali go następnie na ziemię, przywłączywali postronek do jego szczył i wleczli- li balwana po ulicach tak długo, dopóki go nie zniszczą.

Zabawne też były kłótki lub grzechotki do kolatania w Wielki Czwartek, jak ci wiadomo kościół w tym dniu święci pamiętkę Ostatniej Wieczery i ustanowienia N. Sakramentu Ołtarza. Z te-

go też powodu kościół

św. każe dzwonic we wszystkie dzwonny. Po- tem jednak zdmowny mlkną i zastępuje je klekot grzechotek. W dawnej Polsce biegali z niemi kółkami po ulicach lub nawet ciągnęli je na kółkach, wywołując niemi wielki hałas.

Wiele uroku miały również przedstawienia pasyjne, odgrywane po kościołach w W. Piątek. Jedyną po nich pamiętką jest dziś grób Chrystusowy. W owych przedstawieniach występowało najczęściej 7 osób: 2 chłopcow, w roli strażników przy grobie 3 zakonników grających role trzech Maryj i dwu Apostołów: św. Piotra i św. Jana.

W Wielką Sobotę świecenie ognia, przy- smaków wielkanocnych i rezurekcja zamkniętych obrzędów i zwyczajów wielkanocnych.

W tym też dniu wywierano akt zemsty

Zaszczytne odznaczenia:

Za wybitne zasługi położone na polu pracy w harcerczynie zostały odznaczeni przez Naczelnictwo Z. H. P. odznaka „Wdzięczności":

Matka dr. Marja Beata Bartel de Weydenthal — Kolonjia, Jerzy Gadomski — Lwów, Gen. bytyk Janusz Gluchowski — Przemysł.

Dr. Wiktor Hamerski — Lwów, Inż. Gustaw Krupicki — Lwów, Płk. Andrzej Maczka — Lwów, Dr. Jan Poratynski — Lwów, Jakób Solak — Lwów.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIAT ŚLE SWYM CZYTELNIKOM I PRENU- RATOROM

„S K A U T”

W KRĘGU RADY

Dzieci z białego domu

Kiedy przyszedł pierwszy raz do dużego, białego domu — wybiegli mi naprzeciw różne ciekawe oczy „dzieci z ochronki”. Nie znalazł się. Było nas przeszło dwadzieścioro i ja nie wiedziałam jak sobie z wami dam radę.

Pamiętam — pierwszy raz byłicie ciche i obce, nawet grzeszne. Ale uśmiechem i ciepłymi słowami o naszych radościach i smutkach kupiłam was.

Potem zawarliśmy przyjaźń.

I mówiłam wam tak dużo o tem, że nie trzeba się wyśmiewać z małego czarnego Franka, którego matka była cyganką i poruciła go gdzieś pod przylukiem, i kiedyście pomimo tego wykrzykiwali „cyganucho”, a Frank zaczął płakać i przyszedł do mnie — chciałam iść i więcej do was nie wrócić, i od tego czasu to się skończyło.

Później przychodziłam coraz częściej. Jak józec zginęła książka z biblioteki szkolnej i plakata całe południe, przyniosłam jej swoją własną. A jak Antek miał pięć dwój w trzecim okresie, to obiecałam mu cały stos marek pocztowych, żeby się tylko uczył...

Tylko w czwartę rano pod oknem siedział taki brzydki chłopak, który nie wstawał kiedy przychodziłam i witałam się. I zawsze patrzył na mnie z ukosa i rzucał mi w twarz cyniczny uśmiech. Udałam, że go nie widzę.

I tak codziennie widzieliśmy sobie bliżej.

I to nie, że Zbyszek, ten mały z drugiego oddziału, kłui mnie pod ławką w nogę i pokazywał język, kiedy mu mówiłam, żeby już raz wziął się do lekcji.

To nie że Antek z pod oka patrzył na mnie, dlatego, żeby był trochę wyższy i szóstym oddziale.

A ja przychodziłam do was coraz częściej. Raz był taki szary i zwyczajny wiosenny dzień. W szkole było ciężko. Przyszedłam by odrobić z wami lekcje. Z koleji ustąpiłam w ławce Hanki i oddziałam zadanie rachunkowe. Hanka miała dużą, rudą głowę i masę papierów, a w oczach tlił głupawy uśmiech. I nie mogła pomóc mi w tej dużej, rudej głowie, że powierzchnia kwadrata to k. Kiedy wymyśliła już zadanie, kazalam jej przy sobie przepisywać, bo lubiała wogóle nie przepisywać. Dyktowałam jej więc: pisz: wy-pra-co-wa-nie do-mo-we.

A ona nagle zwróciła na mnie okragłe, brudno-szare oczy i powiedziała „ja przecież nie mam domu!” — Rzuciła mi mi to w twarz jak ścierkę. Nie wiedziałam, co mam jej odpowiedzieć. Czulałam jedno, że dziecko ma rację.

Jest bezdomne. Te białe, jasne pokoje, z których widać pustkę, te jednokolorowe żelazne łóżka i wszędzie obce oczy — nie zastąpię jej najlepszych w świecie rąk i łagodnych, strośkanych oczu matki.

Wysłałam z ciężką głową w ciemny uliczny wąwóz, wmieściłam się między łepką, i byłam szczęśliwa, że idę do swego własnego domu.

A kiedy raz przyszedłam w nowym, zimowym palcie, dotykałście je z zachwytem i nie wiedzieliście, gdzie położyć, gdy je zdejmam.

A kiedy przestałam do was chodzić, bo musiałam się tak dużo uczyć, spotykałście mnie uśmiechem na ulicy, na mnie i pytałście się — a kiedy paniąka znowu przyjdzie? Między wami dzieci z białego domu a mna dziesięć razy z tłumem zostało zawarte przyrzeczenie.

Bublik Janina

Postuchajcie i spróbujcie

Gdzie to jest napisane, że obóz musi być podczas ferii szkolnych?

Nie wiecie bracia jak morowo jest obozować podczas roku szkolnego bez uszczerbku dla szkoły i siebie? Zapewniają, że niema nie wspanialszego!

Powątpiewające twarze dodają mi animuszu, więc zaczynam perorować:

Mówię Wam, że jak spróbujecie, to potem będziecie mnie na rękach nosić. Bo słuchajcie, gdy nadejdzie maj to złap jednego ze swoich przyjaciół (maximum dwu) i idź w niedzielę rano za miasto 2—3 km, wybierz miejsce pod „obóz”. Radzę blisko gajówek, lub zającej, samotnej chałki.

Potem, gdy pogoda się już zupełnie ustali, spakujcie plecaki, weźcie ze dwa namioty, nie zapomnijcie książek do nauki i przyporów piśarskich i walcie na wybrane miejsce. Do wieczora macie rozbić namioty... lecz zapomnijcie o skrzyni — O skrzyni! — Tak, o skrzyni! Bo przecie rano będziecie w szkole, więc cały majątek z namiotem i garnkami pakujecie do skrzyni, którą poprzednio zrobiliście. W krzakach kopiesz zwyczajny dół, który szalujesz deskami od spodu, boków i góry (albo nie szalujesz wcale).

Rano wstajesz o 5-tej i rąbając drzewo, lub gotując mleko (naturalnie po modlitwie i gimnastyce) powstawasz słowka faciszki i co-sinusy. Wychodzisz do szkoły w sam czas, bo nie możesz się spóźnić. Naturalnie w szkole odpowiadasz celująco, bo się dobrze nauczyłeś i już wrzasz do domu.

Gotując obiad omawiasz ze współtowarzyszami wrażenia z „budy”. Popołudniu niecznieście się uczysz, a pod wieczór biegasz po lesie, rzucając kamieniami i kopiesz piłkę. Wieczorem przy ognisku radzę dyskusję z procytanej, poważnej (niekoniecznie Marczyński) książki i spisuj dobrze, bo dobrze dzień spędziłeś.

Pomysłowych mówów szkolno-obozowych i a wrażeń mam opisać!

St. J. Hibel

W pierwszą rocznicę Spały

NAMIOTY.

Z cyklu „Biały Jeleń”

Ilekroć siadam zmęczony i pod wpływem piętrzących się trudności życiowych zniechęconie ogarnia serce, wracam myślą do Spały, odtwarzam w pamięci widziane obrazy, czepię nowe siły, nabieram nowego rozpędu.

Albo ho! też Spała nie spała! to był ul! mrowisko! gdzie tętniło życie, myśl logiczna kierowała czynem, serce było ciepłe, oko promieniało życiowością, z młodychiał białe dziarskość, siła, hart.

I oto wszystko minęło... Po Złocie jubileuszowym pozostało wspomnienie. Ono to kazalo mi „wyteżać, słuch”, by nie poprzestawać na czczym marzeniu, lecz wyczuć rytm poszumu Spały, szukać nowych dróg i stworzyć coś, żeby choć w miniaturze pozwoliło przeżywać podobne wrażenia, żywiołowe, niezapomniane, twórcze.

I zawiślał mi obóz letni złożony z młodzieży z wszystkich stron Polski; po jednym zastępie z możliwie wszystkich Chorągwi: Pomorza, Wielkopolski, Śląska, Ziemi Krakowskiej, Łwowskiej, Wołyńskiej, Wileńszczyzny, Mazowsza, Polesia, Podlasia i t. d. Mozajka odrębnych typów, odmiennych usposobień, rozmaitych bogactw duszy polskiej. — To coś nowego, Atrakcja nielada. — Główna Kwaterna dała swe zezwolenie.

Miejsce ofiarował łaskawie Książę Czetwarski nad Niemnem.

Czas trwania obozu: lipiec. Koszta 25 zł.

Ze względu na specjalny charakter obozów przewidziany dla starszej młodzieży gimnazjalnej.

Zgłaszać się mogą całe zastępy lub jednostki łączące się w zastęp jako przedstawiciele swej Chorągwi i za zgodą swego Komendanta Chorągwi.

Rozwaz! — zdecydował — i zgłosił swój akces pod adresem Ks. Stanisław Szerzbiniński, Gostyń Wlkp. Oratorjum.

PRENUMERUJCIE SKAUTA

Zielone tło listowia, na niem barwne plamy: żółte, białe, niebieskie namioty, wigwamy.

Istna dżungla barw, kształtów, planów i pomysłów — wynoszą upojoną z niej duszę i zmysły.

Tu przykuł pod debem jedwabny namiotnik, lwa totemem srogiego pysznął się złośc.

Ówdzie hangar olbrzymi, jak nawa kościoła, w jasnym wnętrzu parada tarciowych stołów.

Ten ma ściany powłone, niby skrzydła ważki, stworzone jak uniesione dla wiatru igraski.

Znal dotąd tylko noce pod Krzyżem Polnioda, gdzie okiem rozognionem stołce patrzy w studnie.

Tamten się przygotował na mrozy Półnoicy, płótno grube naciągnął, liny przypął mocne.

Zawsze mało przelitej podróż w wózek, bo czytając z was powieści przestawne jak z księgi...

Ukochał was srebrzony pajęczyną wrzesień, w złotą listem widać polską, cudną jest

Pięściły was brązowe ręce bedutinek i oddechem gorącym palit wiatr pustyni.

Chłostały was rzęście pod zwrotnikiem deszcze i mrozy przebiegaty na Islandji dreszczem.

Szarpał wam nieraz bok szpon twardy cykloru odpiewała matp krzykiem łon parna Ceylonu.

Każdy naród w was ukrył swego ducha piękno i zaklął w waszych kształtach dwóch folklorów i piękno.

Pod jakiekolwiek nieba znowu powróciście, pądzcie ślad z wami Młodość, Pogoda i Życie.

Franciszek Machalski

(Sprawność liturgiczna druha Staszka — c. d.)

na śledziu i potrawie postnej, zwanej żurem które, morzły głodne żołdaki w czasie W. Postu. Siedzia wieszano przy drodze na suchej wierzbie, a żurowi urządzano dziwny porzreb.

Kazik byłby jeszcze dalej słuchal ciekawego opowiadania Staszka. Lecz dalsza sprzedaż baranoków stanęła temu na przeszkodzie.

J. D.

NA PRZEŁAJ W SŁOWIE I PISMIE

Wiek radia i elektryczność różnie potrafi się przejawiać w szarem życiu codziennem. Wszyscy się spieszymy — skracamy sobie robotę i drogę — jednym słowem chodzimy na przelaj. Pospiech przetrząsnął się nawet w pewnego rodzaju zamkniętym, w zamknięciu do skrótów. Niektóre wypadki świadczą wprost o manji, którą wykpiwają na każdym kroku, z desek sceny i ze szpalit pism humorystycznych. Czy jest to rzeczywiście manja? — poza oczywiście sporadycznymi wypadkami — ma się tu tylko do czynienia z dążeniem ułatwienia sobie roboty, podkótowaniem przypuszczam rzeczywistym czasem czasu. Myślę, że skróty, tak jak świat naukowy je przyjmuje dla oznaczania jednostek fizycznych, praw, pojęć i t. d., oznaczać należy i takto dbać by były one albo umiłowano je jednoznacznie, albo logicznie uzasadnione.

Przychodząc do rzeczy chcę zaproponować podanie skrótów używanych w Harcerstwie pod rozkaz czytelników. Składając sobie uwagę się, że ta droga będzie można oszczędzić: czy wogóle jakie skrócenia słów, a przede wszystkim — na jakiej zasadzie czynione skracanie ma się stać, — a czego należy unikać. Nie uloga kwestji, że nie jest to sprawa podlegająca jakiemuś zatwierdzeniu. Chodzi o to, by każdy kto skrótów używa, używał zawsze tych samych, by skraćć rozumnie, by zastanawiając się dlaczego tak a nie inaczej ma słowo skrócić, by wreszcie nie przyjąć jednego nie stawiały innego w kropce pod znakiem zażywania.

Na początek podaje skróty spotykane, bez uzasadnienia która forma jest zalecana godna. Rozróżnim podaje celowo skróty różniące się tylko sposobem pisania t. j. duża, względnie mała litera wiążąc z tem pewne znaczenie. W nawiasie podaje używane skróty z utrzymaniem fonetycznego brzmienia.

Z H. P. — ZHP — (Zetaph)
— Zw. Harc. Pol.
Org.
H-wo. — H-wo. — H. —
h-wo
N. — N. Z. H. P. — N. ZHP
— Nacz. Z. H. P.
G. K. — (Geka)
G. K. H. — (Gekaha)
— G. K. H. y — (Geka harce-
rzerzy)
G. K. H. — G. K. H. ek —
(Geka harcerek) — G.
K. Z. — (Gekaha)
Z. O. — Zarz. Oddz. —
(Zet-o)
Z. O. — Zarz. Okr.
K. Ch. — Kom. Chor. —
KCH.
K. Ch. H. y — K. Ch. M.

Związek Harce-
stwa Polskiego
Organizacja
Harcerstwo
Naczelnictwo
Główna Kwatera
Główna Kwatera
Harcerzy
Główna Kwatera
Harcerek
Zarząd Oddziału
Zarząd Okręgu
Komenda Chorągwi
Harcerzy

K. Ch. H. ek — K. Ch. Z.
Komenda Chorągwi
Harcerek
Komenda Huca
K. H. — Kom. Huf. — K.
H. H. y — K. H. H. ek
K. I. H. H. y
Komenda I. Huca
Harcerzy
D — Druż. — Dr. — Dr-na-
D-na — druż. — dr-
dr-na — d-na (w przy-
padkach: Dr-ny — D-nie
— dr na — d-nami itd.)
G. — Grom. — grom.
Z. — zast. — z-p — (w
przyj. — z-y — p-ów itd.)
Zj. W. — Zj. Wal.
Kom. Rew. — K. R.
N. R.
Przewodn. — przewod.
Wice-przewodn. — vprze-
wodn.
Nacz. H. y — nacz. h-y
Nacz. H. ek — nacz. h-ek
(d. n.)

Kruchy Wilczur

Komenda Chorągwi
Harcerek
Komenda Huca
Komenda I. Huca
Harcerzy
Drużyna
Gromada
Zastęp
Zjazd Walny
Komisja Rewizyjna
Naczelna Rada
Przewodniczący
Wice przewodni-
czący
Naczelnik Harcerzy
Naczelniczka har-
cerek

Z DYSKUSJI NAD PRZYRZECZENIEM

Przyrzeczenie winno na harcerzu wywrzeć miłe i pociągające wrażenie. Warto doprawdy pomyśleć o rozkładzie dnia (będzie to przyrząd niedziela lub święto). Trzy zasadnicze tym winno brzmieć w tym dniu: miłość Boga, miłość Polski, miłość bliźnich. — Rano wiec Msza Św. z Komunią ochotników. Chrystus przecież to najpiękniejszy Druh i Przyjaciel. Jemu to harcerz oddaje się w opiekę, jego prosi o taski i dobrodziejstwa dla swych współdruhów, instruktorów, rodziców., a przedewszystkiem serdecznie prosić wien najpiękniejszego swego Powiernika, by Polsce błogosławił.

Bez wzięcia nie będzie to dewocjal! To robi na chłopcach wrażenie czyste, radosne i trwałe. — W tem spryt instruktora by umiał zachęcić, — Boże broń nikogo nie zmuszać.
A teraz w izbie, sali, dziedzińcu... lesie... akt przyrzeczenia. — Mówi się, że dobrze jest gdy jesteśmy sami. Twierdzi: niech towarzyszą rodzice, nauczycielstwo, ksiądz, goście... władze harc. i t. d. Bo to ma nietylko swój urok, lecz i głęboki sens.

Czy przyrzeczenie: służyć Bogu, Polsce i bliźniemu z Bogiem w sercu nie będzie chwilą pamiętną?

H. B. z Orlej

DZIAŁ ZAGRANICZNY

WSPOMNIENIA Z POLSKI

W Belwederze K. Szabó

Autobus z instruktorami różnych krajów wyjechał ze Spaly wcześniej rano. Jedziemy by oglądając Warszawę i jej sławne okolice. Jestem jedynym Węgrem w autobusie, lecz jedzie z nami pewien leśnik słowacki, który dawniej przebywał na Orawie, w małej wiosce słowackiej i służy mi obecnie za tłumacza.

Zachwycające miejsca, przypominające nam naszą Ojczyznę do złudzenia. Wspaniałe pałace Pomiatowskiego, Sobieskiego, Zamek, w salach rozciąga się historyczna atmosfera; w wielu miejscach radbym zostać dłużej, lecz czas mały ograniczony. Czułem się wszędzie nadzwyczaj dobrze, zdziwiony i dumny oglądałem obrazy naszego rodaka Adama Manyoki, z którym spotkałem się w niektórych miastach. Wszędzie ślady węgierskie, wspomnienia wspólnych zwycięstw i klęsk; jako jedyny żołnierz węgierski odczuwam doskonale łączącą oba narody historyczną przeszłość.

Jedziemy przez Mokotów i dostajemy się do romantycznie położonego pałacu... Belweder... Dom Wielkiego Polaka... Wokół panuje uroczysta cisza, w hallu pełnią służbę żandarmi w żółto-zielonym mundurze. Każda sala wypełniona wita nas adiutant Marszałka i Popielaty mundur, na który błyszczą ordery legjonowe, na ramionach srebrem haftowane cyfry J. P., które wskazują na pułk Marszałka. Z pałacu powstało ciekawe muzeum. Każda sala wypełniona wartościowymi i ciekawymi pamiątkami. Odnaczenia, sztandary, trofea wojenne, stopy podarunków, które wieni Polacy złożyli w dowód wdzięczności Twórcy niepodległej Polski — Józefowi Piłsudskiemu... I tu pamiątki węgierskie... Najwyższe odznaczenie węgierskie, plakietka węgierskich cyklistów...

Jest rzeczą niezwykłą jak kochają tu tego Wielkiego Bohatera. Oglądamy katafalk. Schowane w nierzeczywiste wszystko to, co go przypominają, wyglądało to tak, jak gdyby tragedja rozegrała się dopiero wczoraj.

Przywiozłem stamtąd kwiat zerwany z jednego wienca, leży przedemną między temi pamiątkami, który przywidział mój brat z Polski, który legł tam na polu walki.

W Muzeum Wojennem

Widziałem w Warszawie, w Muzeum Woje-nannem masę obrazów wojennych. Jeden ładniejszy od drugiego, przedstawiają przywracając

Uczcie się obcych języków przez czytanie zagranicznych pism skautowych. Dział zagraniczny „Skauta” chętnie dostarczy adresów.

seny z wojny światowej. Przed jednym jednak zatrzymałem się dłużej. Walka skautów i skautek przeciw Ukraincom. Małi chłopcy z podjętymi kresami kapeluszy, ciężki karabin brutalnie wygląda w drobnych dłońach dziewczynki. Ma wielką powagę, lecz stał powoli na zasypa-nem kamieniami wzgórze. Uprzedził nasz objaśnia nas, że udało im się przewozić od wroga swe miasto. Dziś noszą harcerze te same kapelusze, na pierśniskach bliźszy okolony wien-cem krzyż.

C. d. n.



SKIZKI Z AMERYKI

Któryś z francuskich dziennikarzy napisał że „Ameryka jest opóźniona w dziejowym rozwoju na zegarze świata” tak jak zegary w Ameryce pokazały późniejszą godzinę niż w Europie. — Odnosi się to jednak do rozwoju kultury ale nie do postępu techniki i cywilizacji, — który osiągnął szczyt w tym kraju.

Innyżnowu autor trafnie wyraził się o kryzysie amerykańskim: „siadła bieda na workach złota i placze” — to istotnie doskonałe odmalowanie kryzys w najbogatszym kraju na świecie.

W Ameryce zaprowadzono racjonalizację i mechanizację bez opamiętania, bez wyrachowania i bez planu na przyszłość. Maszyni zastąpili ludzi w pracy — wzmógł produkcję do najwyższego rozmiaru. — A jaki skutek tego? Bezrobocie (8 milionów ludzi) i nadprodukcja — spadek siły kupna, załamanie się waluty i t. p. Brakło tu harmonji między tem co istotnie przyręcznie — a więc np. obrabianie metali za sobą pociągające — Ameryka obecnie zaczyna opamiętywać się — mechanizacja przestała być modną. Ford już nieczyli maszyni, aby zatrudnić więcej ludzi — Obecnie modne są tu wszelkie prace ręczne a więc np. pralnie ręczna jako reklama jest chętniej widziana niż pralnia maszynowa — dalej chleb wplekany w domu, ciasto domowe — ręcznej roboty i t. p. Ogłoszenia takie widzieliśmy w N. Yorku. Ot — praca ręczna jest tu dziś symbolem czasu. — Musi nastąpić równowaga pomiędzy maszyną i człowiekiem — gdyż ludzkość nie stworzyła maszyno potę by popaść w ich „szelazną niewolę i ciernię”.

Wręcz przeciwnie dzieje się w Rosji, gdzie hasło mechanizacji i amerykańzacji (przeważnie obcemi siłami) jest obecnie modnem. — Amerykanom to nie imponuje wcale i nie wierzą oni w możliwość rozwoju Rosji przez szluzną mechanizację. — Jest to dobre ale do pewnych granic.

Zymi.

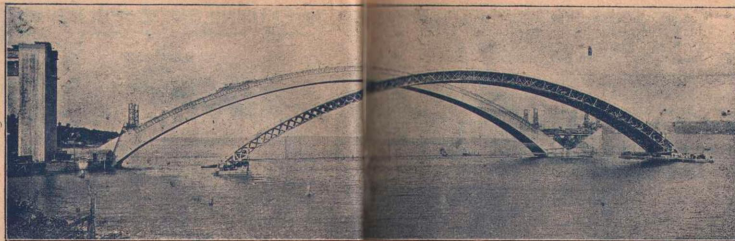
MOSTY ŻELBETOWE

Dziedzina techniki wymaga największego wysiłku umysłowego i ścisłego rozumowania. Stąd też wyszczególnienie techniczne jest tak ważne i w harcerstwie zajmując poważne miejsce.

Nie każda dziedzina techniki da się jednak na obozie zastosować. Nigdy też nie będziemy budować żelbetonowych mostów — ale poznanie ich każdego zaciekawo.

Skaut, wypełniając życzenia, pokaże szereg ciekawych obiektów pracy, tak polskich jak i obcych inżynierów, oraz szeroki rzesz robotniczych i rzemieślniczych. Pierwsi dają ogromny wysiłek ducha i umysłu — drudzy silno ramiona robocze.

We Francji, na rzece l'Elorn pod Brest zbudowano most o 3 łukach, każdy po 186,40 m rozpiętości. Ze względów oszczędnościowych wybudowano jedno rusztowanie



kolejowo je przewożono na wyznaczone miejsce na pontonach żelbetonowych i betonowano. Wpiewer jednak ułożono ściśle według rysunków projektu, wkładki żelaza okrągłego, odpowiednio ponaginane, aby dokładnie przenosiły siły ciągłości konstrukcji. Oszalowanie wypełnione betonem po kilku dniach może być zdjęte. Żelazobeton tworzy nowoczesne budowle o charakterze monolitycznym.

W numerze 14 „Skauta” widzieliśmy wspaniałą wiadomość rzuczoną nad przepaścią, o lekkiej konstrukcji żelbetowej. Waduktem tym pod Langwies biegnie kolej elektryczna Chur Arosa w Szwajcarii.

Polska posiada na swoim terenie szereg wiaduktów rozpiętych nad przepaściami, — te pokaż; innym razem*).

J. Żurowski

* Klisza z Żelbetnictwa T. II. Prof. Dr. Kutyrby

IV NARODOWY ZŁOT SKAUTÓW RUMUŃSKICH

Jak wiadomo Skauści Rumuńscy urządzają w bieżącym roku wielki Narodowy Złot, który odbędzie się w dniach od 3—29 sierpnia w miejscowości Brashov—Pojana.

Związek Harcerstwa Polskiego będzie reprezentowany na tym zlocie wyprawą złożoną z 200 osób. Złot będzie miał charakter normalnego obozu a do najważniejszych wydarzeń należąć będzie zwiedzenie obozu przez Króla Rumuńskiego.

Wyprawa polska składać się będzie z grupy udającej się na złot pieszo, na rowerach, grupy objadkowej po Rumunię oraz grupy normalnej, stale pozostającej przez czas trwania złota w obozie.

Komendant Polskiej Wyprawy został mianowany harcmistrzem Dh. Aleksander Zęsciskiewicz, Komendant Chorągwi Harcerzy we Lwowie.

Na zlocie przewidziana jest obecność Druhów: Przewodniczącego Z. H. P., Naczelnika Harcerzy oraz Komisarza Międzynarodowego.

Kup

„Próby Wodzw”

hm. L. Ungeheuer

Odpowiedzi i Komunikaty Działu Zagranicznego Skauta

Dh. W. Sypniewski, Kraków. Podajemy druhowi adres pisma austriackiego: „*Unser Weg*” Pfadfinderzeitung des O. P. B. Wien I. Wipplingerstr. 8 (S. 3, 5 rocznie) pismo węgierskie: *Magyar Czerkesz, Budapest V. Nagy Sandor ut. 6.*

Dh. Stanisław Horbacki, Wilno. Podajemy adresy pism: *Boys Life 2 Park-Avenue, New York, N. Y.*, *Skaut-Junak, Praga II. Post. schr. 4571.*

Równocześnie donosimy, że w sprawie druha napisaliśmy do Głównej Kwatery Skautów Duńskich w Kopenhadze z prośbą, by przyjaciół Waszych odnaleźć i podali im Wasz adres. W razie pomyślnego załatwienia prosimy nas zawiadomić. List zwracamy pocztą.

Dhna Fatleja Teodorowiczówna Buczacz. W sprawie d-ny zwróciliśmy się do Wydziału Zagranicznego Eclairiseurs Unionistes w Paryżu. W Niemczech nie ma organizacji skautowej.

I. Żeńska drużyna harc. w Dolinie. W sprawie uzyskania adresów harcerki we Francji zwróciliśmy się do Wydziału Zagranicznego G. K. i po otrzymaniu odpowiedzi zamieścimy adresy w „Skauce”.

Adresy skautów angielskich. Za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie otrzymaliśmy szereg adresów skautów angielskich w wieku od 15 do 21 lat, celem nawiązania korespondencji z nimi. Dział zagraniczny Skauta chętnie będzie pośredniczył w wymianie korespondencji i udzieli adresów

zainteresowanym o ile wykażą się znajomością języka angielskiego.

W posiadaniu redakcji znajduje się nadto 14 adresów harcerzy z Niemiec, Danji, Litwy, Norwegii i Anglii, chcących korespondować po esperanku.

Jeszcze w sprawie konkursu. Otrzymaaliśmy zapytanie co do terminu konkursu działu zagranicznego ogłoszonego w Nr. 14. Otóż termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 kwietnia br. Nie koniecznie musi każdy odpowiedzieć na wszystkie pytania.

W sprawie Korespondencji zagranicznej. Czytelnicy i Prenumeratory, którzy za pośrednictwem „Działu Zagranicznego” Skauta, chcą uzyskać listownie informacje z zagranicy są proszeni o przysyłanie znaczków na listy zagraniczne w wysokości 55 gr. do wagi 20 gramów i 25 gr. na odpowiedź w kraju. Do Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Austrii opłata ta wynosi 45 gr. Listy bez dołączonych znaczków nie będą załatwiane.

Do współpracy w dziale zagranicznym zgłosili się:

Dhna Wanda Tołńska, Warszawa, do tłumaczeń z francuskiego na polski i odwrotnie.

Dh. Władysław Knoche, Wilno, za języki czeski i niemiecki — podajemy się Humarzen.

Dh. Czesław Arcimowicz, Wilno, za języki francuski i rosyjski. Podajemy się tłumaczeń na język polski. Poza tym zna tro-je język lotewski.

Dh. Józef Toczyński, Lwów, zgłasza się z językiem „Esperanto” oraz do współpracy w dziale korespondencyjnym.

Wszystkim Druhnom i Druhom, którzy zgłosili się dotychczas do współpracy w dziale zagranicznym „Skauta”, serdecznie dziękujemy za ich gotowość z kłójeł podarować się skłóżyć w odpowiednim czasie. — Przez podanie ad/eso/ów skautek i skautów zagranicą uprzyętnimy również tym Druhnom i Druhom bezpośredni kontakt z zagranicznymi organizacjami Skautowymi.

KĄCIK ESPERANKKI

Oboz Harcerskiej Ligi Esperankkiej w r. 1936.

W roku bieżącym — 14 m. skoile, oboz Harcerskiej Ligi Esperankkiej (Skolta Esperantista Ligo) odbędzie się w czasie od 18—29 lipca w Ipswich, stolicy hrabstwa Suffolk — we wschodniej Anglii.

Blizszych informacji udziela komitet organizacyjny, 54 Constable Road, Ipswich, Suffolk (Anglia), zaś w Polsce dh Emil Mayer, Kraków ul. Leliewela 9, m. 2.

Staly kącik harcerski w jednym polskim miesieczniku esperankim — „Pola Esperantisto”.

Redakcja Polskiego Esperantysty — z wielkim przyjeciem harcerstwa prof. Dr. Adamem Bujwidem wprowadzila stala rubryke harcerska p. t. „Skolta anulo”, gdzie mozna znalezc zawsze artykuly i informacje toczace esperankiego ruchu harcerskiego.

Ponadto — wszyscy harcerze, tak nalezacy do wiekszych grup harcerskich — esperankich, jak i samotnicy, otrzymuja ulgową prenumerate „Polskiego Esperantysty” za oplata 5 zl. rocznie (zamiat 8 zl.).

„Esperanto” na terenie lwowskiej Choragwi Harc.

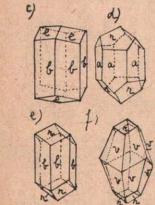
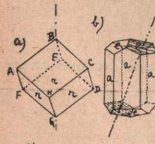
Dnia 20 kwietnia b. r. w lokalu Swietlicy harcerskiej we Lwowie przy ul. Kurkowej 1.12 o godz. 18-tej, wyglosil dh Jozef Toczyński gawedze n. t. „Diaczego harcerze uczą się Esperanta”, dla członkow (ii) wszystkich druzyń obu hufcow miesiejcow zeńskiego i męskiego. Wstep wolny.

O różnych rodzajach kryształów

Przypatrzwszy się uważnie w czasie wdrowek zimowych kryształkom śniegu, zwrociłoby zapewne uwagę na dużych rozmiarach. Mimo to jednak mają one w swej budowie pewne cechy wspólne.

Inaczej wyglądają kryształy soli kamienej, kształtu kostki, inaczej kryształy tiosiarczanu sodowego, używanego w fotografii.

Nasuwa się zagadnienie klasyfikacji. Jakiej zasady możemy użyć przy tej klasyfikacji, jakie są możliwe różnice między kryształami tego samego rodzaju. Kryształy, ciała jednorodne t. zn. w najdrobniejszych swych częściach złożone z drobin takich samych, ułożonych w pewnym porządku, i o różnych własnościach w różnych kierunkach, możemy upo-



Rys. 1.

Kilka typów kryształów kalcytu, które ujmujemy w 7 większych grup, mianowicie: kryształy trójkątne, jednoosne, rombowe, trapezoidalne, trygonalne i heksagonalne oraz regularna.

Jakkolwiek w różnych kierunkach własności kryształów są różne, to jednak pewne ściany powtarzają się na nich wedle zasad symetrii bądźto środkowej, t. zn. że gdy poprowadzimy prostopadłą do pewnej ściany, przechodzącą odpowiednio wybrany środek symetrii, po drugiej stronie tego środka znajdzie się też ściana prostopadła. Mogą w kryształach istnieć także płaszczyzny symetrii, że jedną ścianę można uważać jako odzwierciedlenie w nich drugiej ściany. Mogą w nich istnieć wreszcie pewne proste t. zw. osie przystawiania, że jeśli jakąś ścianą w kryształach znajduje się dowolnie na-

chylona do nich, byle nie prostopadła, to powtarza się ona 2 razy co 180 stopni przy osi dwukrotnego przystawiania, 3 razy co 120 stopni przy trójkrotnego, 4 i 6 razy co 90 względnie 60 stopni przy osiach 4- i 6-krotnego przystawiania.

Na rys. 1 a-f możemy wyszukać odmówione wyżej elementy symetryczności. Na rys. a) osi przystawiania trójkrotnego została dla ułatwienia oznaczona. Ze względu na nią odpowiadają sobie ściany: ABCH, ABEF i BECD. W dolnej części AFGH, FEDG i HGDC.

Na rys. b) został oznaczony środek symetrii i przez zakreskowanie odpowiadają sobie ściany.

Kryształy kalcytu posiadają trzy, przecinające się w osi głównej (przystawiania trójkrotnego) płaszczyzny symetrii. Pierwsza płaszczyzna przebiega przez: BHGE, druga obrócona względem niej o 120 stopni, przez: BFGC, trzecia przez: BDGA. Ze względu na płaszczyznę BHGE odpowiadają sobie: EBDC oraz EBFA, a także: AFGH i HGDC (rys. 1 a).

Na rys. kryształów nie zostały również zaznaczone 3 osie przystawiania dwukrotnego, prostopadłe do osi głównej i leżące symetrycznie między płaszcz. symetrii. Dla ćwiczenia proszę je znaleźć i odpowiadające sobie ze względu na nie ściany. Proszę n. p. uwzględnić, że litera r zostały oznaczone na rys. a) 3 ściany: ABHC, AFGH i GHCD. Ściany ABHC i AFGH nie odpowiadają sobie ze względu na żaden z wymienionych poprzednio elementów symetryczności oddzielnie.

Możnaby je natomiast otrzymać przez pewną kombinację elementów symetryczności (jaką?).

Najniższe pod względem symetrycznym są kryształy trójskośne (n. p. siarczan miedzi, t. zw. siny kamień), które albo nie posiadają żadnego z tych elementów symetryczności albo tylko środek symetrii.

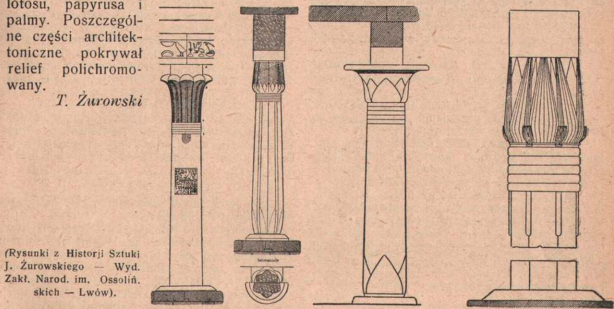
W kryształach jednooskośnych, do których należy m. i. cukier trzcinowy albo sacharozę, występuje już płaszczyzna symetrii, bądź też osi przystawiania dwukrotnego, bądź też obie.

Kryształy rombowe, do których należy n. p. sól gorzka, siarka, mają albo 2 prostopadłe płaszczyzny symetrii i osi przystawiania dwukrotnego, albo 3 takie prostopadłe do siebie osi albo 3 płaszczyzny symetrii prostopadłe i 3 osi przystawiania dwukrotnego.

Trzy następną grupę, t. zn. kryształy trygonalne, heksagonalne i trygonalne, mają tę cechę wspólną, że występuje w nich jedna osi uprzywilejowana, t. zw. osi główna, przystawiania dwu- i czterokrotnego w pierwszym przypadku, 6-krotnego w drugim i 3-krotnego w trzecim. Ponadto mogą jeszcze występować prostopadłe osi przystawiania dwukrotnego oraz płaszczyzny symetrii jeżeli znajdują się w osi głównej lub też do niej prostopadłe.

SZTUKA EGIPTU I.

Sztuka Egiptu wyrosła u ludu hamitarskiego, zamieszkującego bogatą dolinę Nilu. Jej początki zamierzchnie sięgają paleolitu i neolitu, biegną poprzez okresy predynastyczny archaiczny do czasów dynastycznych. Początek 3 dynastii określają na 2778 r. prz. Chr. Jest to sztuka oryginalna, narodowa, nie opierająca się na obcych motywach. Jest ona głównie funkcją religii i władzy faraonów, a dominują w niej skrajne tendencje naturalizmu i abstrakcjonizmu. W malarstwie i reliefie uderza układ ciała taki, że głowa i nogi są w profilu, pierś natomiast, a dolna część tułowia w 3/4. Rzeźba ma charakter frontalny, a jej dostojność maluje się w postaciach Ra-hotep i Nofrit. Prócz grobowców i mastab - rozwija się piramidy i równie gigantyczna świątynia. Kolumny oparte są o stylizację roślinną



(Rysunki z Historii Sztuki J. Żarowskiego. Wyd. Zakł. Narod. im. Ossolińskich - Lwów).

Do kryształów trygonalnych należą: lód i z ważnych optycznie turmaliny i kwarc. Ten ostatni znajduje również zastosowanie do stabilizacji fal nadajników krótkofalowych. Należy tu również kalcyt, mający podobnie jak i kwarc zastosowanie w niektórych przyrządach optycznych.

Wreszcie kryształy regularne posiadają 3 prostopadłe osi przystawiania dwu- lub czterokrotnego. Ponadto jeszcze osie przystawiania dwu- i trójkrotnego, płaszczyzny symetrii i t. d. Do grupy tej należy wymieniona na początku sól kuchenna.

A teraz słów kilka o rozmaitości form, występujących w poszczególnych kryształach. Zależnie od ułożenia pewnej ściany wzgl. osi przystawiania, czy też środka lub płaszczyzny symetrii, ściana ta powtarza się pewną ilość razy, dając w sumie t. zw. formę, n. p. słupa, piramidy i t. d. Z tego jednak, że dany kryształ należy do pewnego rodzaju symetrii nie wynika wcale, że muszą na nim wystąpić wszystkie ściany, na jakie pozwala jego rodzaj.

Dowodem choćby przytoczone na rys. 1 typy kryształów kalcytu.

Wiadomości „Skauta“

ŚWIAT SKAUTOWY

— Według ostatnich wiadomości otrzymanych z Południowej Afryki, Naczelny Skaut, po dokonaniu otwarcia Narodowego Dżemбору Południowo-Arykańskiego, w którym wzięło udział 3000 skautów z wszystkich części Południowej Afryki, złożony febrą miał pozostać w łóżku, do połowy lutego, p. czem miał spotkać się z Lady Baden Powell w Natalu. Miał on nadzieję, iż będzie mógł wzięcie udział w Zjeździe Skautowym w Durban w dniu 20 lutego, a następnie o ile mu zdrowie pozwoli, odwiedzić syna Piotra, który służy w Policji w Rodezji.

Dotąd niema wiadomości, czy istotnie Skaut Naczelny wzięł udział w Kongresie w Durban. Lekarze zdecydowali, że dalsza podróż po wschodnim wybrzeżu jest niewskazana dla zdrowia Sędziwego Generała i z tego powodu Naczelny Skaut i jego Żona mają powrócić jak najwcześniej do Anglii.

— W lecie b. r. odbędzie się w Domu Skautek — Adelhoden (Szwajcaria) Międzynarodowy Obóz Starszych Harcerzek.

Każdy kraj będzie mógł przysłać do Obozu po 6 starszych harcerzek w wieku od 18—25 lat.

Główna Kwatery Żeńska również zamierza wysłać do Adelhoden grupę starszych harcerzek.

— Komenda słowackich katolickich skautów w Bratislavie organizuje wymianę skautów — harcerzy w okresie lata 1936.

Każda drużyna harcerska (Kat. A) przygotowująca obóz stały pod namiotami, która pragnie przyjąć skauta Słowaka na tenże obóz może wysłać do Czechosłowacji 1 harcerza — Polaka. Harcerz chcący wziąć udział w obozie lub kursie Słowackim musi posiadać conajmniej stopień harcerza Orlego oraz posiadać porozumienie się w jednym języku obcym, prócz polskiego. Zgłoszenia z opinią kom Chorągwi należy wnieść do dnia 1.IV 1936 r. na adres: Mgr. Zdzisław Cielęta, Wola Justowska k/Krakowa, Osiedle Urzędnicze.

HARCERSTWO ZAGRANICĄ

— W lutym wrócił z Brazylji hm. Wacław Kulesza, który przeszło rok spędził na terenach zamieszkałych przez Polonję Brazylijską. Hm. Kulesza przywiózł ze sobą do Polski ciekawe zbiory etnograficzne oraz ponad 2000 fotografii.

Powrót hm. Kuleszy do kraju został spowodowany całkowitem usunięciem się Harcerstwa od pracy młodzieżowej na terenie Parany, gdzie z ramienia i inicjatywy Z. H. P. nie będą naradzie organizowane drużyny harcerskie.

Hm. Kulesza przywiózł ze sobą ziemię na

kopiec Marszałka od najstarszej drużyny harcerskiej na terenie Ameryki Południowej w Marcehal Mallet.

— W dniach ostatnich odbyła się w miejscowości Jucica Veche (w Rumunii) uroczystość rozpoczęcia pracy przez polską drużynę harcerską. Na święto harcerskie odbywające się w Domu Polskim przybyły tłumy publiczności, które przyglądały się z zainteresowaniem pokazom młodych harcerzy.

Zarówno harcerze, jak i założona przez drużynę gromada zachowa wzbudziły ogólną sympatię swą karną postawą.

Z. H. P.

— Tegoroczny Zjazd Walny Z. H. P. odbędzie się w dniach 23 i 24 maja we Lwowie.

— W dniu 3-go kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Naczelna Rada Harcerska będzie obradować w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF i PW, przy ul. Myśliwieckiej Nr. 5.

— Komisarjat Międzynarodowy Harcerzy organizuje w czasie świąt Wielkanocnych reprezentacyjną wycieczkę instruktorów i starszych harcerzy do Anglii. Wycieczka będzie miała na celu odwiedzenie ważniejszych ośrodków skautowych w Anglii i rewizytowanie skautów w Kent, którzy odwiedzili Polskę w roku 1931.

CHOR GDAŃSKA

— W ostatnich czasach Harcerstwo Gdańskie przeniosło się już ostatecznie do nowego lokalu, który mieści się w gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku (ul. Am. Oliveira Tor 2-4).

CHOR. LUBELSKA

— Naczelne Władze Harcerskie otrzymały następującą rozsolę:

„Członkowie Koła i Gron Przejściół Harcerstwa, zgromadzeni na Walnym Zebraniu w Chełmży, przesyłają Rodakom założeń serdeczne wyrazy podziękują za nieugięte i niezłomne — zwalczanie trwania przy polskości ducha, mowy i kultury i za poczucie braterskich węzłów z Macierzą. Zaś Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji wyrazi otuchy i zachęty do przetwania, oraz zyczenia jak najłepszego rozwoju idei Harcerstwa Polskiego zagranicą“.

CHOR. LWOWSKA

— Walny Zjazd Oddziału Lw. ZHP. odbył się we Lwowie w dniach 14 i 15 marca 1936. Obrady zjazdu odbyły się w komisjach żeńskiej i męskiej, Kół Przejściół i gospodarczej — które poruszyły szereg tematów wyznaczących dla pracy na terenie ziem południowo-wschodnich,

Przewodniczył Zjazdowi Dh Dr. Jan Porątny.

Zjazd wysłał pismo do nieobecnych z powodu choroby Przewesa Z. O. Lw. Dnia Senatora Rz. P. gen. Bolesława Popowicza

instruktory wybrali komendantkę Chorągwi Harcerzy w osobie Dny hm. Marji Bojanowicz a zastępczynią komendantki — w osobie Dny hm. Eugenji Jaroschowej. Instruktory wybrali dwoje kandydatów na stanowisko komendanta chorągwi w osobach Dha hm. Aleksandra Szczepkiewicza i Dha hm. Leopolda Ungeheura.

— Dnia 23 i 24 maja 1936 odbędzie się we Lwowie Jubileuszowy Zjazd b. harcerzy z lat 1910—1915, którzy pracowali na terenie Malopolski. Przygotowania w pełnym toku.

CHOR. MAZOWIECKA

— 87 MDH. w Płocku, ta stara drużyna pozaskolna Żeglarska — dziś pedzi pełnemi żaglami. Pracując na kilku odcinkach, a wszędzie z wiarą, zręcznością i pożytkiem.

W izbie, wieczorem, przy blasku latarni morskiej, następuje dzielenie się wrażeniami z pracy, wysuwają się projekty — omawia dotychczasowe wyniki.

A jest ich dużo: czytelnictwo podniosło ogólny poziom w drużynie, wyteżona praca zespoliła zęstepy w ściśle współpracę, zdobyto wiadomości teoretyczne na stopień wioślarsza, a w ciągłych harcań i wycieczkach przygotowało się do prób o jeden stopień harcerski wwyż. Szereg imprez dobrze obmyślanych i przygotowanych zasililo kasę drużyny w takim stopniu, że już buduje się kilka jednostek żeglarskich — jest na obsesanie kursów żeglarskich i fundusz na obóz wędrowny drużyny — woda.

KPH, przy drużynie bierze bardzo żywy udział w oracach drużyny, szczególnie w pracy świetlicowej, która tętni co wieczór życiem.

CHOR. ŚLĄSKA

Na terenie hufca tarnogórskiego powstały 2 zespoły przyposobienia rocznego. Pierwszy zespół uprawy roślin lekarskich przy gimnazjum, drugi zespół w Tarnogórskich Gorach a drugi zespół uprawy kultywacyjnej przy drużynie wiejskiej w Świerklanu. W jesieni ubiegłego roku harcerze uzyskali na wystawie powiatowej przyposobienia rocznego II. miejsce.

CHOR. WILEŃSKA

Komenda Wileńskiej Chorągwi Harcerzy wydaje w piśmie „Stowo“ specjalną kolumne harcerską p. t. „Na Harcerskim Tropie“, która ukazuje raz w miesiącu, w pierwszy piątek m-ca (każdego).

CHOR. WARSZAWSKA

— W dniu 19-go b. m. rozpoczęła się na Lotnisku Mokotowskim w Warszawie, kurs modelarstwa lotniczego dla harcerki i harcerzy, zorganizowany sta-niem Harcerskiego Klubu Lotniczego w Warszawie, przy współdziałaniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.

CHOR. WOŁYŃSKA

— W niedzielę 1 marca r. b. we Włodzimierzu odbył się Walne Zebranie miejscowego Koła Przejściół Związku Harcerstwa Polskiego przy udziale około 300 osób. Po wysłuchaniu wypracowanych sprawozdań z pracy w roku sprawozdawczym, zebranie wyraziło specjalne podziękowanie i uznanie dotychczasowemu Przewodniczącemu Koła ppłk. dypl. Julianowi Grudzińskiemu za niezwykle owocną działalność. Wystarczy wspomnieć, że za okres sprawozdawczy Zarząd Koła potrafił zamknąć saldę dodatnim budżet sięgający kwoty 9.000 zł., co pozwoliło miejscowym Hufcom na b. wydatną akcję letnią i liczny udział w Jubileuszowym Zlocie ZHP. w Spale. Zebranie przez aklamację wybrało nowy Zarząd Koła w prawie niezmienionym składzie.

— Staraniem 5-tej Męskiej dr-ny Harcerskiej we Włodzimierzu z racji Tygodnia, Propagandy Trzeźwości urządzono Akademię na program której złożyły się: śpiew, deklaracje, referat i obraz sceniczny p. t. „Bartek w sieni piekielnej i w rajskim przedzioknu“.

K. S.
— W czasie wakacji 1936 roku Komenda Chorągwi w Równem organizuje dla harcerzy-żeglarzy Chorągwi Wołyńskiej Ogólny spływ szlakami wodnymi Wołynia do Pińska skąd wszyscy razem udadzą się niezwykle ciekawą trasą: Pina — Jasiolda — Kanał Ogrzyńskiego — Szczara — Niemien — Czarna Halcica — Kanał Augustowski — Biebrza — Narew — Bug — Wisła do Warszawy. — Skąd pociągami nastąpi powrót do swoich środowisk.



Na dzień św. Jerzego.

„Ka De Ha“ — Poznań, ul. Podgórska 10 staży następującymi wydanymi:

Książka H. Gozdziówicza p. t.

„ŚW. JERZY“

Chrobra postać patrona wojska i harcerzy 0:50 zł

Portret św. Jerzego, kolor., wym. 32x45 cm 1:70

Pocztówki „Św. Jerzy“ 0:10



KONKURS



na atłas reklamowy

»SKAUTA«

przedłużamy

do dnia 15 kwietnia 1936

Wiadomości Gospodarcze

Buletyn Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej przynosi z frontu gospodarczego: Kryzys gospodarczy szczególnie silnie uderzył w Polskę, jako kraj w 70 procentach rolniczy. Ceny wyrobów przemysłu w porównaniu z produktami rolniczymi są niewspółmiernie wysokie. Czy wiecie np. że rolnik może kupić nową plug za 271 kg. żyta? 10 garnek emalowanych za 175 kg. żyta? A na parę pantofli musi pracować 9 dni?

Pan wice-premier Kwiatkowski na ostatniej Nadarzędzie Gospodarczej podkreślił jedno z najważniejszych zagadnień gospodarczych. Polskę można podzielić na dwie części: A — Zachód i B — Wschód. Obie części posiadają prawie identyczne cztery mieszkańcy. W części A 37 proc. ludności mieszka w miastach a 63 proc. na wsi, zaś w części B ten stosunek wyraża się w cyfrach 19 proc. i 81 proc. W Polsce A na 1 km² przypada 115 mieszkańców, zaś w Polsce B 64. Polska A produkuje znacznie pod każdym względem, nawet w produkcji rolniczej. — Objaw to anomalny i należy go zwalczyć.

Lwowska Składnica Harcerska przenosiła się onegdaj do nowego i pięknego lokalu frontowego we Lwowie przy ul. Żybkiewicza I. 4. Odwiedzajcie i popierajcie placówkę harcerską.

Sport Harcerski

Na wstępie zaznaczamy, że ogłoszony konkurs sportowy zostaje przedłużony do końca kwietnia. — A więc uwaga: Konkurs trwa! Zawijajcie i zakładajcie Harcerskie Kluby i Drużyny Sportowe!!

Zgłaszacie o tem „Skautowi”. —

W Kaliszu powstał dzięki usilnym staraniom K. H. dnia Nowackiego — Harcerski Klub Sportowy z licznymi sekcjami jak i wioślarska (łodzie sportowe i kajaki), strzelecka, kolarska lekko-atletyczna i ping-pongowa, które skupiają w sobie liczną młodzież harcerską.

Z. Zawadzki

„Skaut” życzy Wam najpiękniejszych sukcesów!!!

„Dwojka” lwowska dzielnie się spisała w rozgrywkach o zinytowy puchar P. Z. G. S. — Występując poraz pierwszy na szerszej arenie zdobyła pokaźną szereg renomowanych zespołów i zdystansowała nawet Sokół-Maciej²! Życzymy dalszych zwycięstw! *

Ze względu na ataki ze strony harcerzy i nieharcerzy w sprawie mojego artykułu p. t. „Brawo dhu. W. G.” skierowanym jakoby przez C. H. K. S. „Czuwaj”-owi w Przemyslu, donoszę, że pod pseudonimem „U. A. G.” kryje się Stan. J. Hib. Jan. H. D.

Radjo

Harcerski Ośrodek Przystosowania Wojskowego i Radiotelegraficznego w myśli zaleceń i planu Głównej Kwatery Harcerzy pragnie stworzyć ogólnopolską harcerską sieć łączności radiowej. W tym celu pręsi wszystkich harcerzy zarówno nadawców jak i nasłuchowców o przesłanie pod adresem „Harcerstwo Płock” następujących danych: a) stacja nasłuchowca czy nadawcza, b) typ stacji i moc, c) sygnał stacji nadawczej, d) nazwisko i imię, adres operatora e) na którym pasie amatorskim pracuje, f) jakie tempo odbioru, g) czy pracuje fójką, h) czy są stale dni i godziny pracy, I) uwagi i życzenia.

Harcerski Ośrodek P. W. R. pracuje fójką sygnałami: SP11J i SP2RG na pasie 7 Mo (40 mtr.) wtorki, czwartki, soboty, od godz. 14.20 — 15.0. i w niedziele od 8.30 — 10. i na pasie 3,5 Me (80 mtr.) w nocy z piątku na sobotę od g. 24 do 2. Jak wykazywały próby, stacja harcerska jest słyszana w całej Polsce z przeciętną siłą qrx r 7.

Wszyscy harcerze nasłuchowcy i nadawcy proszeni są o jaknajszysze przesłanie danych, co umożliwi wykazanie sprawności organizacyjnej w stworzeniu sieci.

W związku z otrzymaniem przez Harc. Ośr. P. W. R. zapytanych technicznych Komenda Ośrodka uprzejmie prosi o załączenie nazwiska na odpowiedź.

Ostatnie Wiadomości

— W porozumieniu z międzynarodowym Biurem Skautowym w Londynie, Holandia przyjęła na siebie obowiązek zorganizowania w 1937 r. najbliższego Światowego Jamboree Skautów, Główna Kwatera Harcerzy przystąpiła już do dzieła nad przygotowaniem reprezentacji polskiego harcerstwa na Jamboree.

— Francuska Organizacja Skautowa „Eclaireurs Unionistes de France” organizuje z okazji 25-lecia istnienia wielki „Obóz Narodowy”, który odbędzie się w dniach 7—17 sierpnia 1936 r. w okolicach Colmaru w Alzacji. Naczelnik „Eclaireurs Unionistes” Jakob Guerin-Desjardins, znany przyjaciel polaków, przesłał na ręce Komisarza Międzynarodowego Harcerzy, Henryka Kapiszewskiego, zaproszenie dla polskich harcerzy na ten zlot.

— W dniach od 6—15 lipca b. r. odbędzie się pod Oslo, VII Narodowy Zlot Skautów Norweskich, który obchodzą równocześnie 25-cio lecie powstania organizacji. Skauci Norwescy przysłali do władz harcerskich serdeczne zaproszenie wzięcia udziału w tym zlocie.

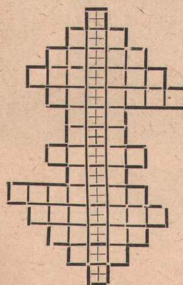
Jak nam z zespołu redakcyjnego w Kaliszu donoszą, powstało tam koło bytych harcerzy z czasów walk o Niepodległość.



Dział „Zgadnij”, jak byto do przywidzenia spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony czytelników Skauta. Otrzymałszy szereg rozwiązań, przeważnie trafnych i zagadki własnego pomysłu, które zamieścimy w miarę miejsca. Zwracamy uwagę nadsyłającym rozwiązania, ażeby ściśle przestrzegali terminu nadsyłania rozwiązań, gdyż losowanie nagród odbywa się bezpośrednio po zamknięciu przyjmowania zgłoszeń. We własnym interesie należy przysłać rozwiązania wszystkich zagadek, gdyż decyduje to o jakości przyznanej nagrody.

Zadania do rozwiązuania.

I. LOGOGRYF, (ut. J. Rupenthal).



Znaczenie wyrazów:

1 spółgłoska, 2 owad niszczący uprawie 3 obraz przysłowia, 4 imię męskie, 5 łagodzą muzyką dzięki bestii, 6 inaczej osły, niezadary 7 lotnik polski, 8 posiada każdy portret, 9 owad 10 wyraz oznaczający niezadowolenie i zwierzat (l. mn.), 11 Dzieło Słowackiego, 12 malarz polski, 13 posiada każde stworzenie, 14 samogłoska.

Rząd środkowy oznaczony krzyżykami da nam imię i nazwisko wielkiego opiekuna harcerstwa polskiego.

II. REBUSIKI (ut. J. Rupenthal)

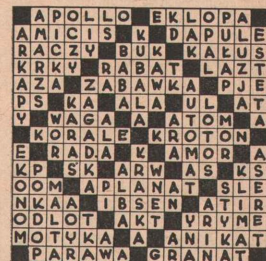


Rozwiązanie zagadek z numeru 14 „Skauta”.

I. KONIKÓWKA

Nadsyłajcie rozwiązania do działu „Zgadnij”.

II. KRZYŻÓWKA



$$\begin{array}{r} \times + 1 = y - III \\ 2(\times - 1) = y + 1 \\ \times = 5 \\ y = 7 \end{array}$$

Pierwszy pasterz miał 5 owieczek drugi 7.

Trafne rozwiązania zagadki I-szej nadesłali: 1. Link Wł., Przemysły, 2. Chmarny B. 3. Szyjka K., 4. Michajluk M., 5. Kumach Z., 6. Kołodziejówna J., 7. Grzesiak I. S., 8. L. K. z V-tej Kres. Drużyny Harc. Czortków, ten ostatni nadesłał także rozwiązania krzyżówki z kilku błędami — (prosimy porównać z rozwiązaniem, które równocześnie zamieszczamy), jakoteż Kołodziejówna J.

Rozwiązania zagadki trzeciej nadesłali: Zbadeński M., Chmarny P., Kumach Z. oraz Link W., Grzesiak J. S., Kołodziejówna (z błędem). Pozatem otrzymaliśmy szereg mylnych rozwiązań.

Cena 20 groszy.

Należyć pocztową opłacono ryczałtem.

SKAUT

dwutygodnik młodzieży harcerskiej, wychodzi 15 i 30 każdego miesiąca.

Redakcja i administracja: Lwów, Kurkowa 12. — P. K. O. 504.610.

Numer 15

**Nr. b. 317
Tom XXIII**

1 kwiecień 1936

Prenumerata (przez P. K. O. Lwów Nr. 504 610 lub przekazem rozrachunkowym) **roczna zł 3.50**, za okres I (15.VIII — 31.XII) — **zł 1.60**, za okres II (1.1 — 15.VI) **zł 1.95**, kwartalna **zł 1.10**, numer pojedynczy 20 groszy. Prenumerata obowiązuje aż do odwołania.

ZBIOROWA PRENUMERATA ULGOWA „SKAUTA“ Przy zbiorowym głoszeniu conajmniej 5 (pięciu) prenumerat: miesięczna 25 gr, kwartalna 75 gr, roczna 2.50 zł za egzemplarz.

Godziny urzędowe codziennie z wyjątkiem świąt od 18:30—19:30 w lokalu przy ul. Kurkowej 12, tel. 294-04.

Wydawca: Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. H. P.

Redaktor nacz. i odp.: Wład. Wenzel

Z-ca red. i kierownik adm.: W. Głowiak

Ceny ogłoszeń: Cała strona 100 zł, ¹/₂ 55 zł, ¹/₄ 30 zł, ¹/₈ 20 zł, ¹/₁₆ 10 zł. — W tekście 50⁰/₀ drożej.

Nagrody za trafne rozwiązania otrzymali:
1. L. K. V-ta Kres. Drużyna Harc. artystyczne zdjęcie fotograficzne Dha Rupenthala przedstawiające ul. Legionów we Lwowie w nocy, o formacie 18×24 cm.

2. Chmarny Bogusław, książka.

Dha L. K. z Czortkowa prosimy o podanie dokładnego nazwiska celem przesłania mu nagrody zaś dha Chmarnego prosimy o zgłoszenie się w Redakcji w godzinach urzędowych celem odebrania nagrody.

Nadsyłających rozwiązania zagadek prosimy o dokładne podawanie adresów i czytelne pismo.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 20/IV 1936.

Redakcja za trafne rozwiązanie zagadek przelicza w drodze losowania nast. nagrody:

1. artystyczne zdjęcie fotograficzne.
2. książka.



Igraszki wiosenne

Lwowska Składnica Harcerska

przeniesiona do nowego
lokalu sklepowego

Lwów, ul. Zyblikiewicza 4

Od Administracji

Ze względu na liczne reklamacje donosimy, że przekazy rozrachunkowe (niebieskie) są ważne do końca miesiąca i wszystkie Urzędy Pocztowe są obowiązane je przyjmować.

Odpowiedzi Skauta

w następnym numerze.

Enhavo. Titoloj de la pli gravaj artikoloj. Organizado de la laboro en la roto. En la unua datreveno de la pola nacia jhamboreo en Spała (Spaua). El la blanka domo. Paskaj kutimoj en Polujo. Egipta arto. Eksterlanda fako: kroniko — koresponnajhoj. Skolta kroniko: tutmonda kaj pola. Distrajhoj. Skolta sporto.

Titles of articles inside of the „Skaut“: Sensational News. * Organization of Patrol Work * First Anniversary of the National Jamboree in Spała. * About the Eastern Customs * Foreign page, * correspondence Scout news * Sport.

Drukarnia Krajowa Romana K. Bednarskiego — Lwów, Rynek 9.

BEZPLÁTNÝ
egzemplarz okazowy.